

## Autorytet – pojawia się i znika

29.10.2022 AD

Pragnąc dowiedzieć się czegoś bliższego na temat warunkowych święceń kapłańskich trzech kapłanów salezjańskich (xx. Bałemby, Pietrasa i Powierzy), udzielonych przez JE X. Biskupa Ryszarda Williamsona otrzymałem informację od Zarządu Prywatnego Katolickiego Stowarzyszenia Wiernych Tradycji Łacińskiej im. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Przytaczam więc tę wiadomość, a po niej moją odpowiedź.

*Komunikat w sprawie święceń sub conditione*

*W związku z przyjęciem 16 maja Roku Pańskiego 2022 święceń kapłańskich sub conditione przez trzech kapłanów, w tym Księdza Jacka Bałembę SDB i Księdza Dariusza Kowalczyka SDB, i w obliczu pożałowania godnych acz powtarzających się ataków skierowanych przeciwko tym kapłanom, Prywatne Katolickie Stowarzyszenie Wiernych Tradycji Łacińskiej im. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus oświadcza, co następuje:*

- 1. Nie ma Autorytetu, aby potwierdzić ważność nowych święceń narzuconych przez Pawła VI w roku 1968.*
- 2. Święcenia z roku 1968, nie tylko względem intencji szafarza, ale też same w sobie, wzbudzają OBIEKTYWNE wątpliwości.*
- 3. W obliczu wątpliwości, i w sytuacji braku Autorytetu mogącego wątpliwości definitywnie rozwiązać, nowe święcenia uznać należy za WĄTPLIWE.*
- 4. Księża Salezjanie, przyjmując 16 maja Roku Pańskiego 2022 święcenia kapłańskie sub conditione w rycie tradycyjnym z rąk JE Bp. Richarda Williamsona (konsekrowanego w rycie tradycyjnym) postąpili słusznie, eliminując wątpliwości co do ważności swoich święceń.*
- 5. Katolicy powinni obierać – na ile to jest możliwe – drogę bezpieczniejszą. Jeśli chodzi o sakramenta, nie wolno trzymać się opinii prawdopodobnej co do ich ważności, z pominięciem opinii pewniejszej (por. Denzinger 1151).*
- 6. Ważność sakramentu święceń ma fundamentalne znaczenie dla Kościoła Katolickiego. Niech każdy wierny zastanowi się w sumieniu, czy pragnie „budować Tradycję” na ruchomych piaskach Vaticanum II i nowych rytów, które nie są katolickimi i które nie mogą pochodzić od Kościoła Katolickiego.*
- 7. Byłoby bardzo stosowne, aby wszyscy katolicy, a ZWŁASZCZA księża identyfikujący się jako wierni Tradycji, mieli na uwadze, że w pochopnym wyrażaniu daleko idących opinii i wydawaniu osądów (co do których i tak nie ma się Autorytetu) łatwo popełnić grzech znieważania katolickich kapłanów.*

*Warszawa, 29 września 2022*

*W święto Św. Michała Archaniola*

*Zarząd Prywatnego Katolickiego Stowarzyszenia Wiernych Tradycji Łacińskiej  
im. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus:*

*Prezes Narcyz Kamiński*

*Wiceprezes Elżbieta Brzezińska*

*Sekretarz Michał Rzepka*

I moja odpowiedź:

Szanowni Państwo,

dziękuję za informację, ale zmuszony jestem poddać analizie Waszą wypowiedź. Znajduję w niej bowiem szereg nieścisłości i wewnętrznych sprzeczności.

1. ***Nie ma Autorytetu, aby potwierdzić ważność nowych święceń narzuconych przez Pawła VI w roku 1968.***

Jeśli dla Państwa Autorytetem, czyli ważnie sprawującym Urząd Papieżem był święty Paweł VI, to takim samym autorytetem winien cieszyć się każdy Jego posoborowy następca, do Franciszka włącznie. Jak Państwo wiedzą, „papież” ci nie kwalifikują posoborowych sakramentów jako wątpliwe.

2. ***Święcenia z roku 1968, nie tylko względem intencji szafarza, ale też same w sobie, wzbudzają OBIEKTYWNE wątpliwości.***
3. ***W obliczu wątpliwości, i w sytuacji braku Autorytetu mogącego wątpliwości definitywnie rozwiązać, nowe święcenia uznać należy za WĄTPLIWE.***

Zaprzeczacie Państwo sami sobie. „Święcenia z roku 1968” wzbudzają wątpliwości właśnie dlatego, że poddaje je w wątpliwość Autorytet Kościoła Katolickiego, którym jest zawsze żywe Magisterium Kościoła, a które nie umiera nigdy, gdyż „żyje” w spisany katalogu encyklik, bulli i listów pasterskich prawowiernych Papieży, Doktorów Kościoła i Jego Ojców. Pisząc „nowe święcenia uznać należy za WĄTPLIWE” dokonujecie sami właściwej analizy i właściwej decyzji. Nie trzeba tu WYPOWIEDZI obecnie żyjącego członka hierarchii, gdyż wypowie się on i tak na podstawie tych samych aktów prawnych i zarządzeń Kościoła, zawartych w dostępnym i zrozumiałym zasobie Magisterium.

4. ***Księża Salezjanie, przyjmując 16 maja Roku Pańskiego 2022 święcenia kapłańskie sub conditione w rycie tradycyjnym z rąk JE Bp. Richarda Williamsona (konsekrowanego w rycie tradycyjnym) postąpili słusznie, eliminując wątpliwości co do ważności swoich święceń.***

Czy zadaliście sobie Państwo pytanie: kim jest Biskup Williamson? Czy jest Biskupem katolickim? Mam co do tego wątpliwości. Został księdzem i biskupem w prywatnym stowarzyszeniu zwanym Bractwem Kapłańskim Świętego Piusa X, które to stowarzyszenie praktycznie zawsze było poza Kościołem Katolickim, jeśli za Kościół uznać posoborową sektę z jej „papieżami” na czele. Fakt usunięcia JE Biskupa z szeregów Bractwa w niczym nie zmienił Jego statusu (niegodziwego wyświęcenia w rycie tradycyjnym, bo poza Kościołem). Do dnia dzisiejszego JE Biskup Williamson uznaje ważność posoborowych „papieży”, ale nie posiada od nich zgody na swoją postugę.

5. ***Katolicy powinni obierać – na ile to jest możliwe – drogę bezpieczniejszą. Jeśli chodzi o sakramenta, nie wolno trzymać się opinii prawdopodobnej co do ich ważności, z pominięciem opinii pewniejszej (por. Denzinger 1151).***

Przepraszam bardzo, ale istnieje chyba coś w rodzaju hierarchii ważności przepisów. Jeśli uznajecie Państwo ważność wyborów posoborowych papieży, to wymóg posłuszeństwa wobec ich zarządzeń stoi chyba wyżej od wymogu wybrania pewniejszej drogi. Jeśli dla Was Franciszek jest zastępcą naszego Pana Jezusa Chrystusa na ziemi, to chyba ochoce i posłuszne wykonywanie Jego woli jest drogą najpewniejszą, jak to w Kościele bywało dotąd.

6. ***Ważność sakramentu święceń ma fundamentalne znaczenie dla Kościoła Katolickiego. Niech każdy wierny zastanowi się w sumieniu, czy pragnie „budować Tradycję” na ruchomych piaskach Vaticanum II i nowych rytów, które nie są katolickimi i które nie mogą pochodzić od Kościoła Katolickiego.***

Zaiste święte to słowa. Obecne czasy są właśnie ustanowioną przez Naszego Pana próbą, co oznacza dla nas „słowo”, zwłaszcza Jego Słowo. Piszecie: „rytów, które nie są katolickimi i które nie mogą pochodzić od Kościoła Katolickiego”. To od kogo pochodzą? Od muzułmanów, żydów, buddystów? Znany lider „tradycjonalistycznego oporu” Arcybiskup Vigano, powiedział ostatnio poważnym tonem: „mamy niekatolickiego papieża”. Czy dla Was ten człowiek (z wątpliwymi święczeniami) jest właśnie Autorytetem? Dla mnie Autorytetem jest raczej święty Robert kardynał Bellarmin, który swego czasu napisał: „niekatolik w żaden sposób nie może być papieżem”.

- 7. Byłoby bardzo stosowne, aby wszyscy katolicy, a ZWŁASZCZA księża identyfikujący się jako wierni Tradycji, mieli na uwadze, że w pochopnym wyrażaniu daleko idących opinii i wydawaniu osądów (co do których i tak nie ma się Autorytetu) łatwo popełnić grzech znieważania katolickich kapłanów.**

Prosiłbym bardzo, aby „katoliccy kapłani” nie zachowywali się jak udziałni władcy ponad szarą masą ludu, któremu zabrania się myśleć własnym rozumem, a nakazuje poddańczo ufać i słuchać głosu „duchowieństwa”. To ćwiczenie przeszedłem najpierw w posoborowej sekcji, potem przez 12 lat w Bractwie, by teraz doznawać tego samego od „katolickich kapłanów”.

Proszę więc serdecznie o powtórne rozważenie powyższych kwestii i wypowiedzenie się na ich temat.

Z Panem Bogiem

Bronisław Kozłowski,  
Bobolin, 29.10.2022r.